



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE, filia w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila

czwartek, 20 września 2018, nr 32/2018

Czym jest prawdziwa miłość?

Pan Jezus zostawił nam przykazanie miłości: „Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą, a bliźniego swego jak siebie samego”. Brzmi pięknie, ale nie zawsze jesteśmy w stanie w pełni oddać serca Bogu. Na co dzień dzień spotykamy się z wieloma sytuacjami, które nam się nie podobają. Zastanawiamy się, dlaczego cierpimy, dlaczego chorują nasi bliscy. Często w takich momentach buntujemy się wobec Boga.

Czy wierzysz, że Jezus jest zawsze przy Tobie?

Od kilku lat czytam Pismo Święte. Powiem szczerze, że nie znalazłem tam jasnej i precyzyjnej deklaracji, że Jezus wszystkich uzdrowi. Doszukałam się jednak kilku fragmentów, w których Jezus powiedział, że będzie z nami aż do końca świata.

Czy żyjesz w obecności Pana Jezusa?

Czy wierzysz, że jest On w Twojej chorobie lub chorobie Twoich bliskich? Czy wierzysz, że On jest w Twoim cierpieniu i relacjach? Jeżeli spotyka Cię trudność, nie tłumacz sobie tego tym, że jesteś grzeszny i Pan Bóg chce Cię ukarać. Spróbuj zobaczyć, co w danym momencie Bóg od Ciebie chce. Zajrzyj w głąb serca i zapytaj Boga, dlaczego dopuszcza w Twoim życiu przykre zdarzenia. Wierzę, że trudności, które nam się przytrafiają, często prowadzą nas ku nawróceniu oraz uczą miłości. Słowo Boże mówi: *„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor, 4-8).*

Ucz się miłości od Jezusa

Wzorem miłości, z którego powinniśmy brać przykład, jest Jezus. To Jezus jest cierpliwy względem nas. To Jezus wykazał się ogromną łaskawością względem nas. To On nie unosi się pychą, chociażby mógłby powiedzieć: „Kim Ty w ogóle jesteś?”. To On nie unosi się gniewem, nie pamięta złego. Taka jest miłość, taki jest Jezus Chrystus. A my? Czy jesteśmy cierpliwi w stosunku do naszych braci i siostr? W dużej mierze zależy to od naszego stanu emocjonalnego, jednak nie możemy w pełni kochać kogokolwiek (nawet samych siebie) bez miłości Boga. On kocha bezgranicznie. Słowo Boże mówi, że nie ma większej miłości, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (por. J 15, 13).

Czy zastanawiałeś się, jak będzie wyglądać Twoje spotkanie z Bogiem po śmierci?

Chciałem podzielić się pewną historią. Dzisiaj byłem na pogrzebie osoby bezdomnej. Fantastyczna rzeczą było to, że pochowała go rodzina, chociaż z reguły są to tak pogmatwane historie, że bardzo często w takich momentach nie zjawia się nikt z bliskich. W tym wypadku było inaczej. Osoba, którą chowano, była uzależniona od alkoholu. Kiedy poszła opijać swoje 56. urodziny, obdarowała się najlepszym prezentem – spotkaniem z Panem Jezusem. Czy mężczyzna był na to gotowy? Nie wiem. Wierzę, że Bóg ma wielkie miłosierdzie. Zaczęłem rozmawiać z jego córką. Byłem zdziwiony, że ona sama chciała go pochować – za swoje prywatne pieniądze – choć nie musiała tego robić. To zdarzenie pokazało najgłębszy sens miłości, która nie kończy się w momencie śmierci. Ta postawa jest godna podziwu i wypływa z miłości do Chrystusa.

Dlaczego mówię o tych wszystkich trudnych rzeczach?

Bo wierzę, że każdy z nas przeżywa ciężkie chwile. Myślę, że jest wiele osób, które przyszły tu ze swoimi zmartwieniami, ciężarem, złym samopoczuciem. Jeśli takie rzeczy zdarzyły się w Twoim życiu, to znaczy, że Bóg wyraził na nie zgodę. Pomódl się teraz, by to Bóg uczynił z tymi sytuacjami to, co zechce. Tylko w ten sposób możesz Mu okazać miłość. Zdaję sobie sprawę, że życie ludzkie jest bardzo ulotne. Wszystko, co mam, kiedyś zniknie, ale miłość Boże będzie trwała na wieki. Uczenie się miłości od Chrystusa to zabijanie swojego ego i otwieranie się na łaskę Boga, to przyjmowanie z ufnością wszystkich trudności i wiara, że Jezus jest w stanie wyprowadzić z nich dobro.

Drogi bracie i siostrze, oddaj Jezusowi wszystkie zdarzenia, z którymi sobie nie radzisz i wobec, których jesteś bezradny. Pozwól, by Bóg wyciągnął z tych sytuacji dobro i miłość.

Paweł Babicz